

GAZETKA

DOBZOWA

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO S. B. S. K.

Rok II.

Wtorek, 22 kwietnia 1941 roku.

Nr.95-B./118/

DEPESZE

FONDATION
 ARCHIVUM HELVETICO-POLONICUM
 Beau-Chemin 27
 CH-1722 Bourgwiller

/Wydanie wieczorne/

WOJNA NA BAŁKANACH.

Ateny, 22.IV. /R/ Mimo gwałtownych ataków niemieckich greckie linie obronne na froncie macedońskim nie zostały przerwane. Radio ateńskie doniosło dziś, że linie greckie dostosowują się do nowej sytuacji, wojska greckie jednak nie uległy przeciwnikowi mimo jego przeważającej siły. Na froncie albańskim przesunięcia wojsk greckich przeprowadzane są w zupełnym porządku. Mimo, że wojska greckie nękane są przez lotnictwo nieprzyjacielskie zajmują one nowe pozycje zgodnie z ustalonym planem. Ataki włoskie w dwóch punktach zostały odparte, a Włosi wyparci na dawne ich pozycje. W czasie tych operacji Włosi uciekając ponieśli wielkie straty. W szeregach ich zapanowało zamieszanie, a wielka ilość jeńców padła w ręce greckie.

Komunikat greckiego sztabu generalnego powiada: "Przesunięcia naszych sił na nowe pozycje oporu postępują nadal".

Londyn, 22.IV. /R/ W związku z planową akcją oddziałów brytyjskich i greckich, które przeszły na nowe pozycje, depesze agencyjne wyjaśniają, że wojska imperialne ewakuowały Larisę, oraz Trykalę, 50 km. na zachód. Niemcy nie zdołali przekonać linii alianckich w żadnym punkcie, sytuacja jednak jest nadal poważna.

Nowe pozycje sprzymierzonych znajdują się na terenie, przedstawiającym znaczne trudności dla napastnika. Jest to znacznie krótsza linia obronna, ciągnąca się wzdłuż łańcuchów górskich, gdzie zainstalowano

już pozycje artylerii. Pomimo wielkich ilości maszyn użytych w bitwach w Grecji, charakter operacji przypomina dawne walki, ponieważ Niemcy, jak niegdyś, atakują zwartymi liniami piechoty. Linie te chwieją się i załamują pod ogniem, który dosłownie je kosi. Pewien naoczny świadek bitwy na zboczach Olimpu oświadczył, że był we Francji w krwawych bitwach ale niczego podobnego nie widział. Każda dolina na terenie greckim była grobem dla najeźdźcy.

NIEMCY BOMBARDUJĄ OKRETY SZPITALNE.

Ateny, 22.IV. /R/ Greckie marynarki doniosło o zaatakowaniu przez lotnictwo niemieckie dwóch greckich okrętów szpitalnych. Okręt szpitalny "Hesperus" został zatopiony. Okręt szpitalny "Ellenis" atakowany był przez liczne aparaty nieprzyjacielskie, które bombardowały i ostrzeliwały okręt z karabinów maszynowych lecąc na niewielkiej wysokości. Okręt "Ellenis" poniósł tylko niewielkie szkody. Oba okręty były oznaczone znakami Czerwonego Krzyża i zarejestrowane jako okręty szpitalne.

ODEZWA PREMIERA GRECKIEGO.

Londyn, 22.IV. /R/ Nowy premier grecki w odezwie do narodu oświadczył, że rząd jego bez wahania przejął władzę nad krajem. Chcemy prowadzić naszą ojczyznę, aż do zwycięskiego finału - oświadczył premier. "Cały naród, stwierdza dalej odezwa prowadzić będzie nadal walkę dopóki Grecja, Bałkany i Europa nie

zostaną wyzwolone od najeźdźcy. Grecy bądźcie odważni. Niechaj nikt w Grecji nie straci ducha. Wzywam was wszystkich do wiary w zwycięstwo i do zachowania spokoju w obliczu niebezpieczeństwa".

Premier grecki wyraził następnie wdzięczność narodowi brytyjskiemu, którego synowie walczą w Grecji. Oświadczył on następnie, że za Wielką Brytanią stoją Stany Zjednoczone. "Mając takich sprzymierzeńców i przyjaciół, oraz licząc na własne siły, możemy być pewni - powiada odezwa - że prawo zwycięży".

ZBRODNICZE PLANY PODZIAŁU JUGOSŁAWII

Bern, 22.IV. /R/ Według wiadomości jakie nadeszły z Budapesztu, w Wiedniu rozpoczęły się rozmowy między Ribbentropem i min. Ciano w sprawie podziału Jugosławii. Po tych wstępnych rozmowach obu ministrów, Hitler i Mussolini mają osobiście zbadać całe zagadnienie. Według "Basler Nachrichten" Włochy domagają się całej Dalmacji od Skutari, aż do m. Zaara. Bułgaria wysuwa pretensje do Macedonii i Tracji. Węgry żądają Banatu. Banatu domaga się również Rumunia. Sprawa Bośni wciąż jest otwarta, Kroacja bowiem nie zgłosiła dotychczas pretensji do tej prowincji. Rumuńskie koła wysuwają pomysł, by Żelazne Wrota na Dunaju były odebrane Serbii i by ta część Dunaju stanowiła specjalną jednostkę terytorialną posiadającą własny ustrój między narodowy.

Londyn, 22.IV. /R/ Król bułgarski Borys, ma udać się do Niemiec. Ma on uzasadnić żądania Bułgarii do całej Macedonii serbskiej oraz greckiej części Tracji.

Londyn, 22.IV. /R/ Zatarg między Rumunią a Węgrami znowu zaostrza się. Oba kraje domagają się przyznania im jugosłowiańskiej części Banatu. Premier rumuński, gen. Antonescu uważa, że jedynie przyłączenie jugosłowiańskiego Banatu do Rumunii zdoła częściowo wynagrodzić wielkie straty terytorialne, jakie w interesie "osi" poniosła w roku zeszłym Rumunia.

Węgrzy namiętnie zwalczają ten punkt widzenia i domagają się Banatu dla siebie.

WALKI LOTNICZE NAD ANGLIĄ:

Londyn, 22.IV. /R/ Nocy ostatniej bombowce niemieckie przeprowadziły intensywny atak na jedno z nadbrzeżnych miast południowo-zachodniej Anglii. Zachodzi obawa, że straty są olbrzymie. Dwa aparaty niemieckie na trafiły na tak silny ogień dział prze-

ciwlotniczych, że z odległości 40 mil widziano je, jak spadały niczem wielkie fajerwerki. Inne miasto w południowo-zachodniej części Anglii było również atakowane przez lotnictwo niemieckie. Bomby burzące spowodowały pewne straty. Drugą z kolei noc przeżył Londyn dość spokojnie. Zarządzono tylko krótki alarm, lecz żadne bomby nie spadły na stolicę.

Nocy poprzedniej brytyjski stawiacz min zestrzelił dwa samoloty niemieckie, które zaatakowały okręt.

WSPÓŁPRACA KANADY ZE ST. ZJEDN.

Ottawa, 22.IV. /R/ Premier kanadyjski Mackenzie King, który powrócił ze Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że w czasie jego wizyty doszło do zawarcia porozumienia, ustalającego pełną współpracę Stanów Zjednoczonych z Kanadą w dziedzinie obrony kontynentu amerykańskiego. Porozumienie obejmuje układ finansowy, a ponadto udział Kanady w obronie Grenlandii.

Mówiąc o swej rozmowie z prezydentem Rooseveltem, premier King powiedział: "Każda rozmowa z panem Rooseveltem czyni mnie zawsze bardziej jeszcze optymistycznym". Naczelnym zadaniem prezydenta Roosevelta jest zmobilizowanie kontynentu amerykańskiego w oparciu o mieszkańców Kanady i Stanów Zjednoczonych oraz o jak najszybsze i jaknajskuteczniejsze udzielenie pomocy w materiale wojennym dla wygrania tej wojny. Premier King wyraził podziw dla zaciętości, z jaką Stany Zjednoczone współdziałają z narodami sprzymierzonymi w ich wysiłku wojennym.

Premier kanadyjski zapowiedział wreszcie przybycie do Kanady z oficjalną wizytą prezydenta Roosevelta. Wizyta ma nastąpić w maju i potrwa kilka dni.

WOJNA W LIBII.

Kair, 21.IV. /R/ W Libii garnizon Tobruku nadal pomyślnie odpiera niemieckie próby ataków na twierdzę. Sytuacja pod Tobrukiem w dalszym ciągu pozostaje niezmienną.

Z raportów o ostatnim szturmie wynika, że został on odparty z wielkimi dla przeciwnika stratami. Cztery czołgi zostały zniszczone. Brytyjski ogień artylerii przeciwczołgowej był tak silny, że niemiecka piechota nie mogła iść za czołgami. Bombowce hitlerowskie do lotów nurkowych usiłowały przebić drogę atakowi niemieckiemu. W walce, jaka się wywiązała w powietrzu, jeden nurkowiec został zestrzelony, a kilka innych uszkodzono.

INTRYGI NIEMIECKIE WE FRANCJI.

Zurich, 22.IV. /R/ Niemiecka działalność na Bałkanach wywołała znowu ożywienie wśród zwolenników współpracy francuskō-niemieckiej w rządzie Vichy. Znowu zaczęły krążyć pogłoski, że Laval powróci do rządu. Polityczni obserwatorzy uważają, że admirał Darlan nie pragnie widzieć Laval'a w rządzie. Aczkolwiek sympatyzuje on z linią polityczną Laval'a, to jednak względy osobiste oraz względy na własną ambicję skłaniają go do trzymywania zdala od rządu niebezpiecznego rywala. Z Francji donoszą poza tym, że Laval jest nadal tak dalece niepopularny, iż o jego wejściu do rządu nie może być mowy.

Natomiast krążą pogłoski, że Laval będzie mianowany ambasadorem w Paryżu przy niemieckich władzach okupacyjnych. Powierzona mu będzie wówczas współpraca z komisją rozbrojeniową, która ma być przeniesiona z Wiesbadenu do Paryża.

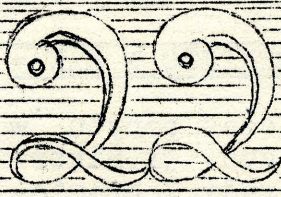

Prasa paryska, kontrolowana przez Niemcy ostro atakuje rząd Vichy i wzywa Darlana, aby jaknajwcześniej opowiedział się po stronie Rzeszy. Według jednak zdania "Neue Züricher Nachrichten" inny admirał większy ma głos we Francji. Tym admirałem jest ambasador Stanów Zjednoczonych, admirał Leahy, który w rozmowach z Francuzami wysuwać może decydujące argumenty, a mianowicie: sprawę walki z głodem we Francji, sprawę złota francuskiego oraz sprawę wyspy Martyniki.

SOWIETY I "OŚ".

Londyn, 22.IV. /R/ Według wiadomości, jakie nadeszły z Zurichu, niemieckie min.spraw zagranicznych "ze zdziwieniem dowiedziało się", że rząd sowiecki uznał za stosowne wysłać specjalny pociąg dla zabrania poselstwa jugosłowiańskiego z Budapesztu. Poseł jugosłowiański udał się z Budapesztu do Moskwy.

NIEMCY PRYZNAJĄ, ŻE ZBROJNY OPÓR W POLSCE BYŁ NAJSILNIEJSZY.

Londyn, 22.IV. /R/ Po 20-tu miesiącach wojny Niemcy przyznają obecnie, że w walce przeciwko Polsce napotkali na najsilniejszy opór, z jakim mieli doczynienia w czasie obecnej wojny, mimo, iż Polska nadawała się znacznie lepiej do operacji oddziałów zmotoryzowanych, aniżeli inne kraje. Fakty te ujawnia obecnie znane pismo berlińskie "Deutsche Allgemeine Zeitung" w jednym z ostatnich numerów.

KWIECIEŃ	KALENDARZ
	
W T O R E K	Kajusa słow.Strzyżymira

1915. Pierwszy atak gazowy w wojnie światowej. Atak przygotowany został na 15.IV. do zastosowania w ofensywie na północnym froncie angielskim. Warunki atmosferyczne pozwalają dopiero po 7 dniach zastosować nową broń. O godz.6 wieczorem na pozycjach IV armii niemieckiej księcia Albrechta pod Ypres kierownik chemicznego oddziału i płk.Bauer ze sztabu N.Dowództwa przystępują do uruchomienia aparatów na odcinku 6 km. W tym pierwszym ataku zagazowanych zostało 15.000 żołnierzy, z których zmarło 5.000. Ze względu na trudności w stosowaniu i niebezpieczeństwo dla własnej armii, gazów nie używano zbyt często. Natarcie pod Ypres trwało do końca miesiąca i pomimo użycia morderczej nowej broni, pozycje angielskie nie zostały przełamane.

Przybycie na front do Mało polski Wschodniej cara Mikołaja dla podniesienia ducha armii i wzmożenia rusyfikacji.

1918. Blokowanie bazy wyjściowej niemieckich łodzi podwodnych. Dla udaremnienia działalności łodziami podwodnymi, wyrusza 62 bojowe jednostki morskie floty angielskiej do zablokowania portów w Zeebrügge i w Ostendzie. Zeebrügge udaje się zablokować tylko częściowo. Atak na Ostendę zawodzi.

1919. Odezwa Naczelnika Państwa do mieszkańców byłego W. Księstwa Litewskiego w związku z zajęciem Wilna. Naczelnik Państwa zawiadamia ludność o stworzeniu Zarządu Cywilnego na Litwie /J.Osmołowski/ i przyjęciu za sady rozwiązania wewnętrznego spraw narodowościowych bez gwałtu ze strony Polski.

1920. Podpisanie umowy pokojowej Rządu Polskiego z rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej. Traktat wykreśla granice na Wołyniu, pozostawiając wolne granice na wschodzie. W imieniu Ukrainy podpisuje min.spr.zagranicznych, Lewicki, z upoważnienia premiera rządu - ministra Mazepy.

1934. Dwudniowa wizyta min.spr.zagr. Francji Barthou w Polsce i audjencja ministra u Marszałka J.Piłsudskiego w Belwederze.



Z POBYTU GEN. WŁ. SIKORSKIEGO W KANADZIE.

Londyn, 11. IV. Podczas pobytu w Ottawie Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski odbył dwudniowe narady z premierem kanadyjskim Mackenzie King oraz innymi członkami rządu kanadyjskiego, mianowicie pułk. Relstone, Ministrem Obrony Narodowej, Powersem, ministrem lotnictwa, i Ilesleyem ministrem skarbu. Dnia 4 kwietnia konsul polski przedstawił gen. Sikorskiemu 150 przedstawicieli kanadyjskiego świata politycznego, wśród nich wszystkich członków rządu, przewodniczącego senatu, zwierzchników sił zbrojnych oraz korpus dyplomatyczny, z przedstawicielem Ameryki na czele.

Delegat Stolicy Apostolskiej, który był w tym czasie nieobecny, nadesłał telegram usprawiedliwiający nieobecność i zawierający życzenia.

Wieczorem Mackenzie King wydał przyjęcie na cześć Premiera Polski i przybyłego jednocześnie nowego brytyjskiego wysokiego Komisarza MacDonalda. W serdecznym przemówieniu Mackenzie King podkreślił zaszczyt, jaki przypadł Kanadzie, z powodu odwiedziny generała Sikorskiego, przedstawiciela bohaterskiego i niezłomnego narodu polskiego. Stwierdził on, że doświadczenie polityczne i umysł twórca generała Sikorskiego czynią z niego jednego z najwybitniejszych mężów stanu państw sprzymierzonych. Odwiedziny generała Sikorskiego przysporzyły ducha i dodały bodźca Kanadyjczykom. Są one cennym dowodem całkowitej solidarności sprzymierzonych.

Niepozbowiony znaczenia jest fakt, że w przyjęciu gen. Sikorskiego biorą udział wszyscy przywódcy opozycji, włącznie z Hansonem. Objawy te świadczą o szacunku Narodu Kanadyjskiego dla bohaterskiego Narodu Polskiego, oraz dla waleczności i rozumu stanu jego premiera.

Następnie przemówił po francusku senator Dandurand, przewodniczący Zgromadzenia Ligi Narodów, przypominając swą starą przyjaźń dla Polskiego Narodu i pobyt swój w Polsce w r. 1924. Wspomniał również o pierwszym swym spotkaniu z generałem Sikorskim w obecności ówczesnego Prezydenta Francji Poincarego.

W przemówieniu swym gen. Sikorski dziękował Rządowi i Narodowi Kanadyjskiemu za niezwykłą serdeczność i gorące przyjęcie, które jego zdaniem nie przypada mu w udziale osobście, lecz Narodowi Polskiemu za waleczne i ofiarne stanowisko, za jego

opór przeciw napastnikom. Kanada stała się ogniwem pomiędzy dwoma wielkimi demokracjami, żyjącymi po obu stronach Atlantyku, wnosząc w ten sposób nowe czynniki na rzecz zwycięstwa. Gen. Sikorski wspominał o gościnie udzielonej polskiemu wojskom ochotniczym przez Kanadę 25 lat temu i wyraził nadzieję, powtórzenia się obecnie tego dziejowego zdarzenia. **Naród Polski** pierwszy przyjął wyzwanie, aby przeciwstawić się pochodowi Niemiec Hitlera.

Wysoki Komisarz MacDonald zabierając głos przypomniał zebrany wielki wkład w wojnę Narodu Polskiego, Jego bohaterstwo, patriotyzm, siłę odporną, mówiąc dalej: "Mój dobry przyjaciel generał Sikorski jest najlepszym wyrazicielem cnót polskich, głęboko lojalnym, ofiarnym i nadewszystko nieukomnie prawym. Jego liberalny twórczy umysł pomaga nam obecnie rozumnymi radami i dzięki swej dynamice będzie miał niezwykle doniosłe znaczenie dla zapewnienia trwałego zwycięstwa i odbudowy pokoju". MacDonald dodał, że Polska, która padła ofiarą barbarzyństwa od wschodu i od zachodu, odrodzi się potężniejsza i szczęśliwsza.

W wyniku narad podpisano doniosłe oświadczenie Polski i Kanady, które jest pierwszym głosem wspólnym dwóch premierów państw sprzymierzonych w czasie obecnej wojny. Tekst deklaracji jest następujący: "Przybycie premiera polskiego do Kanady umożliwiło owocną wymianę poglądów pomiędzy rządami Polski i Kanady i niemniej owocne rozważenie wspólnych zagadnień wynikających z wojny. Z głęboką dumą spoglądamy na bohaterski opór Narodu polskiego wobec nieprzyjacielskich władz okupacyjnych, jak również na wkład polskich kanadyjskich sił powietrznych, morskich i lądowych we wspólną sprawę. Zawarte zostało porozumienie w sprawie stworzenia sił zbrojnych w Kanadzie dla służby za Oceanem, w Europie. Rząd Kanady udzieli swojej pełnej współpracy w zorganizowaniu tych sił, które - po okresie wyszkolenia w Kanadzie - połączą się z siłami zbrojnymi Narodu Polskiego. Korzystamy z tej sposobności żeby raz jeszcze stwierdzić niezłomne postanowienie obu naszych narodów rozwinięcia największego wysiłku we współpracy z Brytanią oraz innymi sojusznikami dla zachowania i przywrócenia wolności. Już dzisiaj się gamy wzrokiem poza widnokrąg, ku światowi dnia, - kiedy połączone wysiłki

wszystkich młujących wolność przyczynia się do stworzenia porządku świata opartego na współpracy międzynarodowej, sprawiedliwości, tolerancji i dobrej woli.

Pod deklaracją podpisani są: Władysław Sikorski Prezes Rady Ministrów Polski - MacKenzie King Prezes Rady Ministrów Kanady.

POBYT GEN. SIKORSKIEGO W WASZYNGTONIE

Londyn, 11. IV. Gen. Sikorski przybył z Kanady do Waszyngtonu dnia 6 kwietnia witany na dworcu przez amb. W. Brytanii Lorda Halifaxa. Dnia 7 kwietnia odbył on rozmowy z podsekr. Stanu Summer Wellesem. Dnia 8 bm. rano spotkał się z Prezydentem Rooseveltem, Sekretarzem Stanu Cordel Hullem i ministrem marynarki Knoxem. W dniu 9 bm. nastąpiły rozmowy z Ministrem wojny Stimsonem i szefem sztabu Marshalllem.

Głosy prasy amerykańskiej są entuzjastyczne.

"Washington Post" w artykule powitalnym pisze: "Gen. Władysław Sikorski stoi na czele nieustraszonej armii. Dzielne czyny Polaków w przestworzach stały się częścią dziejów Brytyjskich Sił Lotniczych. Podziw Anglików dla ich polskich sojuszników płonie niesłabnącym blaskiem.

Gdy skończy się wojna przed gen. Sikorskim staną wielkie zagadnienia państwowych. Na szczęście generał równie dobrym jest mężem stanu, jak żołnierzem i teoretykiem wojskowym. Podziela on przekonanie, że celem wojny jest osiągnięcie doskonalszego pokoju.

Polska będzie potrzebowała takiego człowieka, gdy przestaną padać bomby, ale razem z Polską również cała Europa. "Dziennik przypomina dalej przyjaźń jaka łączyła gen. Sikorskiego z Fochem.

"New York Herald Tribune" doniosło o misji gen. Sikorskiego pod tytułem "Polacy tworzą armię w Kanadzie." Oświadczenie polsko-kanadyjskie ukazało się zresztą we wszystkich pismach amerykańskich i podane zostało również w największych dziennikach londyńskich, z "Times" "Daily Herald" i "Evening Standard" na czele.

/"Ku Wolnej Polsce" Nr. 87/

EPOPEJA JUGOSŁAWII.

"La Bourse Egyptienne", pisząc o bohaterskiej postawie Jugosławii, stwierdza, że właściwą ocenę kampanii jugosłowiańskiej będzie można wydać dopiero po pewnym czasie, gdy

znane będą wszystkie jej szczegóły. Faktem jest, że od pierwszego dnia wojny Jugosławia straciła łączność ze światem. Zbombardowanie Białogrodu pozbawiło ją stacji radiowej. Rząd zmuszony był natychmiast opuścić stolicę i udać się w głąb kraju. Nie mógł jednak nawiązać łączności ze sprzymierzonymi, gdyż kolumny niemieckie nadchodzące z Bułgarii, odcięły armię jugosłowiańską od armii greckiej, izolując ostatecznie Jugosławie.

Kraj ten prowadzić musiał walkę, nie dokończywszy mobilizacji i nie mogąc przeprowadzić normalnej koncentracji wojsk. Walka była nierówna. Jugosłowianie wiedzieli o tym, lecz nie chcieli ugiąć się przed groźbami, ceniąc wyżej honor narodowy. Nie chcieli też bezkrawawą kapitulacją narażać na szwank przyszłości kraju.

Dziennik przypomina przy tej sposobności, że Jugosławia w czasie poprzedniej wojny przeżyła podobne koleje losu. Również wówczas nie ugięła się, wychodząc zwycięsko z narzuconej jej walki. Udało się jej wtedy coprawda odeprzeć pierwszy atak Austriaków, lecz przyszła chwila, kiedy armia jej załamała się przed przeważającymi siłami wojsk niemieckich, austriackich i bułgarskich. Kampania trwała wówczas trzy tygodnie. Zadawszy ciężkie straty najeźdźcom, armia jugosłowiańska dokonała czynu, który budzi dotychczas podziw świata. W najcięższych warunkach pod dowództwem wojewody Putnika przedarła się do Adriatyku i w sile 140 tys. ludzi przeostała się na wyspę Korfu, zabierając 25 tys. koni i 95 amat. Stary król Piotr dzielił trudy tej epopei, mąszując nieraz w pierwszym szeregu swych wojsk. W kilka miesięcy później po reorganizacji armia jugosłowiańska stanęła znowu na froncie w Salonikach gotowa do dalszej walki.

W październiku 1918r. wkraczała otoczona chwałą na wyzwalającą się z niewoli ziemię jugosłowiańską. Z ofiarności żołnierza jugosłowiańskiego, który nie ugiął się i wiary nie stracił, powstało odrodzone i powiększone państwo jugosłowiańskie. Dziś Jugosłowianie szukają w historii niedawnej przeszłości wskazań dla oczekującej ich przyszłości.

O postawie tej świadczy ogłoszona na obecnie w prasie światowej odezwa, jaką król Jugosławii Piotr II wydał przed opuszczeniem swej ojczyzny. W odezwie tej król oświadczył m.in., że naród jugosłowiański nie myślał o kapitulacji, gdy został nagle zaatakowany przez potężnego sąsiada, z którym co dopiero zawarł traktaty

przyjaźni. Mimo tak bardzo nierównych szans król zdecydowany był również podjąć walkę z Niemcami. Podziękowawszy armii jugosłowiańskiej oraz ludności cywilnej za jej postawę, król Piotr II stwierdził, co następuje:

"Choć zostałem zmuszony wobec przeważających sił wroga do opuszczenia naszej ziemi narodowej, to przecież nie oznacza to, bym porzucił walkę. Honor naszego sztandaru został uratowany, lecz nasza wolność narodo- wa znajduje się w niebezpieczeństwie. Do ostatniego tchu dzierżyć będę wy- soko godko Jugosławii, przekonany, że Bóg obroni naszą słuszną sprawę".

Jednocześnie oficjalne koła ju- gosłowiańskie znajdujące się obecnie na Bliskim Wschodzie oświadczają, że rząd jugosłowiański, nie mogąc dłużej podtrzymać oporu wojskowego, wołał opuścić terytorium Jugosławii, by w ten sposób uniknąć kapitulacji, a za- chować ciągłość legalną władzy. Położa lotnictwa jugosłowiańskiego połą- czyła się z siłami lotniczymi Wiel- kiej Brytanii i Grecji. Kilka dywi- zji jugosłowiańskich, odciętych w oko- licach Skoplie usiłuje przedrzeć się do Grecji. Flota jugosłowiańska zdo- łała się uratować. Krążą pogłoski, że dr Maczek, znany przewodca Chorwatów, został zamordowany przez Niemców w Za- grzebiu. Zdrada agenta niemieckiego, Pavelicza, zabójcy króla Aleksandra, a obecnie powołanego przez Niemców do tworzenia t.zw. rządu chorwackiego, nie mało przyczyniła się do utrudnie- nia oporu Jugosławii. Opór ten jednak będzie trwał, a rząd jugosłowiański zdecydowany jest nie ustawać w walce, stojąc wiernie przy boku sprzymierzonych.

SZWAJCARIA WOBEC GROZBY INWAZJI.

Wśród małych narodów, walczą- cych o zachowanie swej niepodległoś- ci, najmniejsza z nich wszystkich - Szwajcaria ma możliwość bardzo skutec- cznie zamknąć dostęp w swoje grani- ce. Dostęp ten tworzą trzy najdłuż- sze na świecie tunele: Lotschberg, Simplon i St. Gothard, najważniejsze linie wiodące z północy Europy ku mo- rzu Śródziemnemu. Dla "osi" mają te drogi pierwszorzędne znaczenie.

Gdyby pokojowo nastrojona Szwaj- caria była kiedykolwiek napadnięta, rozmieszczone już miny wzdłuż tych tuneli będą wysadzone i przetną prze- wóz materiałów wojennych między Rze- szą a Włochami.

OBŁĘD HITLERA.

Według wiadomości, które nadesz- ły do Zurichu, Hitler przeżywa stan

ostrej neurastenii.

Roosevelt jest jego największym zmartwieniem, gdyż każda mowa Roose- velta wzmacnia odwagę uciemnionych dziś wrogów Niemiec, a przejawia się to we wzroście aktów sabotażu i opo- ru w krajach okupowanych.

Według informacji z Berlina Hit- ler zapada niekiedy w czasie ważnych konferencji w stan zamyślenia, który trwa czasem ponad pół godziny, i wów- czas nikt z otoczenia nie ośmielił się wypowiedzieć ani słowa. O Führerze szepczą sobie, że cierpi on na jakieś niezwykle podniecenie umysłu, które jednocześnie wywołuje u niego objawy megalomanii. W miarę, jak choroba do- chodzi do swego kulminacyjnego punktu, Hitler zaczyna uważać się coraz bar- dziej za naczelnika i geniusza. Ale koniec w takich wypadkach przychodzi dość szybko i to we względnie wczes- nym wieku.

Hitler często czynił aluzję do tego, iż nie pozostaje mu wiele lat do życia. Oświadczył on np. ambasa- dorowi brytyjskiemu w Berlinie, że był zmuszony sprowokować obecną woj- nę w 1939 r., w obawie, że gdyby ją opóźnił o 3 lata, to możeby go już nie było na tym świecie.

/"La Bourse Egyptienne"/

Kino obozowe

<p>Wtorek, 22.IV. KENTUCKY Film angielski Loretta Young i Richard Greene</p>	<p>Środa 23.IV. A CHUMP AT OXFORD Film angielski Stan Laurel i Oliver Hardy</p>
--	---

Stan Laurel i Oliver Hardy /Flip i Flap/ są zamiataczami ulic. Pewnego razu podczas spożywania śnia- dania na ulicy, naprzeciwko banku, rzucają skórkę banana na jezdnię. Uciekający po ograbieniu kasy banko- wej złodziej poślizgnął się na niej, upadł i został schwytany przez poli- cję, a Flip i Flap uważani są za bo- haterów. Dyrektor banku, w nagrodę za schwytanie złodzieja, wysyła Flip i Flapa żądnych wykształcenia do Ox- ford. Pobyt w Oxfordzie jest serią humorystycznych przygód, aż wreszcie Flip i Flap dochodzą do wniosku, że uczelnia nie dla nich i wracają do Ameryki.